

DANIA OTRZYMAŁA WNIOSEK O ROZPATRZENIE KOLEJNEJ TRASY NORD STREAM 2. POLSKA BĘDZIE BRAŁA UDZIAŁ W KONSULTACJACH

Duńska Agencja Energii otrzymała wniosek od spółki Nord Stream 2 AG rozpatrzenie już trzeciego wariantu przebiegu gazociągu wokół Bornholmu. Duńczycy zastrzegają: „nie wiemy, kiedy wydamy zgodę”.

Wniosek został złożony 15 kwietnia i zawiera on dwa warianty przebiegu gazociągu na obszarze szelfu kontynentalnego na południe od Bornholmu wraz z załącznikami przewidującymi wpływ środowiskowy i transgraniczny budowy – informuje Duńska Agencja Energii (DEA).

DEA zapowiedziała, że rozpoczyna procedurę rozpatrywania wniosku, co przewiduje ocenę środowiskową oraz konsultacje społeczne, jak i konsultacje w ramach procedury Espoo z krajami ościennymi, na które projekt mógłby wywierać wpływ. Oznacza to, że Polska będzie brała udział w konsultacjach w ramach tej procedury.

DEA jednocześnie zastrzegło, że nie jest w stanie przewidzieć kiedy zgoda zostanie wydana.

Dotychczas Nord Stream 2 AG złożyło w Danii wnioski o rozpatrzenie dwóch wariantów przebiegu gazociągu. Pierwszy z nich zakładał przebieg Nord Stream 2 przez duńskie wody terytorialne na południe od Bornholmu. W styczniu 2018 roku w Danii w życie weszło nowe prawo, nakazujące ministrowi spraw zagranicznych dokonanie oceny wpływu tego rodzaju projektów na bezpieczeństwo państwa. Jak dotychczas wniosek nie został rozpatrzony.

Drugi wariant przebiegu gazociągu zakładał przebieg przez wyłączną strefę ekonomiczną na północ od Bornholmu. Choć Dania nie ma możliwości zablokowania projektu, to jak dotąd nie rozpatrzyła wniosku czekając na dodatkowy wniosek.

W marcu 2019 roku Kopenhaga zażądała od Nord Stream 2 AG przedłożenia trzeciego wariantu przebiegu gazociągu. Stało się to możliwe dzięki uregulowaniu polsko-duńskiego sporu granicznego o tzw. szarą strefę na Bałtyku. To właśnie przez duńską część jej terytorium przebiega trzeci wariant projektu.

Dania nie ma możliwości zablokowania budowy gazociągu na wyłącznej strefie ekonomicznej, ale uzyskanie wszystkich zgód na budowę może spowodować opóźnienie budowy Nord Stream 2 o ponad rok.